

To, o czym spekuluje od kilku dni włoska prasa, stanie się jutro faktem. Po szesnastu miesiącach przerwy, Kevin Strootman wybiegnie na murawę w pierwszym składzie. Potwierdził to, na konferencji prasowej, Luciano Spalletti.

Trener rozpoczął konferencję prasową od tradycyjnego podsumowania sytuacji w kadrze:

- Pjanic jest zawieszony, wiecie o tym. Florenzi jest na 90% na nie, problem ze zginaczem lewego uda nie minął. Falque myślał, że to normalny dyskomfort, powiedział mi, że chce opuścić sesję z powodów ostrożnościowych, ale jego stan nie poprawia się, a nawet pogarsza z godziny na godzinę. Ucan miał infekcję dróg oddechowych, wszystko jest w porządku, może prowadzić normalne życie, był również hospitalizowany. Keita miał problem z kostką, spuchła dwa dni temu, myślałem nad tym czy mogę z niego skorzystać, tymczasem opuchlizna schodzi, zostanie poddany ocenie. Torosidis miał wczoraj kłopoty z biodrem. Gyomber wraca, jedzie z nami.

Na pytanie czy Strootman może być kluczowym graczem w odniesieniu do przyszłości, Spalletti odpowiada:

- Strootman zagra, w pierwszym składzie. Jutro Strootman zacznie nam się pokazywać, gdyż jest gotowy.

Autor: abruzzo